Sygn. akt I ACa 815/15

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie:SA Krystyna Golinowska

SO del. Sławomir Zieliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa ***W. R. i M. R.***

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej ***z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 2084/13

I. z apelacji obu stron zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 1c, i 2 w ten sposób, że:

- w punkcie 1a obniża zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 120.000 złotych do kwoty 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych;

- w punkcie 1c obniża zasądzone koszty procesu z kwoty 2.242,54 złotych do kwoty 740,40 (siedemset czterdzieści i 40/100) złotych;

- punktowi 2 nadaje brzmienie: zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwa w pozostałej części;

II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nie obciąża powódki W. R. kosztami postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu - Okręgowego w Ł. kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.

Sygn. akt I ACa 815/15

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. R. i M. R. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 120.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

b) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 7.155,82 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

c) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwotę 2.242,54 złotych;

2) oddalił powództwo powódki w pozostałej części a powoda w całości;

3) nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2013 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawcą był M. K., kierujący samochodem marki R. (...) numer rejestracyjny (...). Ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. M. K. wykonując manewr cofania po chodniku przez nieprawidłową obserwację drogi za swym pojazdem potrącił, a następnie najechał idącą po chodniku pieszą H. R., w wyniku czego poszkodowana zmarła.

Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Powódka W. R. zgłosiła szkodę pozwanemu żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych oraz zwrotu kosztów pogrzebu w dniu 24 października 2013 roku.

H. R. była matką W. R., powódka w całości poniosła koszty pogrzebu, konsolacji, zakupu odzieży żałobnej w łącznej kwocie 7.155 złotych 82 grosze. Powódka ma 38 lat, mieszka obecnie z prawie 4 letnim synem M., który jest drugim powodem w sprawie. Dziecko powódka wychowuje sama. Z ojcem M. ma sporadyczny kontakt, nie uznał on dziecka, gdyż powódka o to nie zabiegała. Jednakże dobrowolnie płaci alimenty w wysokości 300 złotych. Powódka od kilku lat nie mieszkała z matką, ale widywała się z nią codziennie. Jej rodzice rozwiedli się jak była mała, natomiast mama od 27 lat miała partnera, z którym powódka dobrze się dogadywała i razem tworzyli rodzinę. Do kwietnia 2013 roku powódka pracowała zawodowo, jako dyrektor handlowy, jednakże spółka, w której pracowała rozpadła się. Powódka nie zarejestrowała się, jako bezrobotna, ponieważ nie otrzymała świadectwa pracy. Mama powódki H. R. od roku była na emeryturze jednakże dodatkowo pracowała jako opiekun społeczny. Zamierzała zrezygnować z tej pracy z końcem września 2013 roku, żeby zająć się M. i żeby powódka mogła podjąć pracę zawodową. Wcześniej powódka godziła pracę zawodową z opieką nad dzieckiem oraz korzystała z pomocy mamy. Powódka zamierzała podjąć pracę jako księgowa nawet była już w tej sprawie na rozmowie. Po śmierci mamy jednak nie zdecydowała się na podjęcie pracy w szczególności dlatego, że nie chciała zostawiać dziecka z nikim obcym. Od września 2014 roku M. poszedł do przedszkola, więc aktualnie powódka szuka pracy, jednakże ze względu na dziecko chciałaby, żeby to była praca w godzinach od 8 do 16. W tym celu powódka dała ogłoszenie w 3 portalach internetowych oraz w styczniu 2015 zrobiła uprawnienia do prowadzenia Agencji (...). I obecnie poszukuje kogoś, z kim mogłaby współpracować w ramach prowadzenia takiej agencji. Po śmierci mamy powódka podjęła leczenie w (...) przy ulicy (...) w Ł.. Jest to leczenie w ramach NFZ. Powódka cały czas otrzymuje lek przeciwdepresyjny S. po 1 tabletce dziennie oraz dodatkowo lek nasenny H.. Wizyty ma raz na 2 miesiące. Początkowo korzystała też z sesji psychologicznych, ale zostały one przerwane, ponieważ psycholog, która je prowadziła przeszła na emeryturę. Powódka nie widzi pozytywnych skutków tej terapii, cały czas nie może pogodzić się z tym, co się zdarzyło. Natomiast przed śmiercią mamy nie leczyła się ani psychiatrycznie ani psychologicznie. Mama pomagała powódce przy dziecku od chwili jego narodzin. M. był bardzo

przywiązany do babci. To był jej jedyny, ukochany wnuk i babcia bardzo go rozpieszczała. Do tej pory dziecko wie jakie zabawki otrzymało od babci, poznaje jej zdjęcie, jeden, dwa razy w tygodniu chodzą razem z mamą na cmentarz. Powódka tłumaczyła M., że babcia jest w niebie, ale zawsze jak M. widzi jej zdjęcie to smutnieje. Powódka zabiera syna na cmentarz, ponieważ nie ma go z kim zostawić. M. czasami sam mówi o babci, na przykład mówi, że mu się śniła. Początkowo w przedszkolu M. był zamknięty, ale od około 2 miesięcy się otworzył, ma kilku kolegów, w tym jednego lubianego, nie sprawia problemów wychowawczych ani w domu ani w przedszkolu, rozwija się prawidłowo. W przedszkolu ma angielski, jogę, zajęcia muzyczne. Choruje tak, jak każde dziecko, które rozpoczyna edukację przedszkolną, mniej więcej raz na miesiąc.

Jeżeli chodzi o rodzinę, to powódka ma 3 lata starszego brata, który jest żonaty, ale nie ma dzieci, mieszka w Ł.. Od czasu do czasu widują się, jednak mają różne charaktery, stąd nie są ze sobą bardzo blisko. Jest nadto rodzina ze strony mamy i taty, ale mieszkają daleko, więc bliskich kontaktów nie utrzymują. Powódka nie utrzymuje również kontaktów z ojcem M., natomiast utrzymuje cały czas kontakt z partnerem mamy, którego M. uważa za dziadka. Powódka bardzo przeżyła fakt, że widziała zwłoki mamy w prosektorium, które były bardzo zmasakrowane. Powódka poniosła w całości koszty pogrzebu, pobrała też zasiłek ZUS, opłaciła z tego cmentarz, grób, trumnę, wieńce. Rachunki, które przedstawiła w Zakładzie (...) dotyczą odzieży, w której była pochowana mama oraz odzieży żałobnej dla powódki. Również na pogrzeb przyjechała rodzina z daleka i po pogrzebie był wspólny obiad. Poza zasiłkiem z ZUS powódka nie otrzymała żadnych świadczeń w związku ze śmiercią mamy. Aktualnie powódka wraz z synem utrzymują się z alimentów na dziecko w wysokości 300 złotych oraz pieniędzy z dzierżawy naczepy do ciągnika siodłowego w wysokości 1.000 miesięcznie. Powódka korzysta nadto z pomocy rodziny ze strony mamy z W., od której dostaje pomoc rzeczową oraz okazyjnie pieniądze po 500 - 800 złotych. Również jest wspomagana przez rodzinę ze strony taty. Podejmuje także pracę dorywczą na przykład wypełnia dokumenty, udziela korepetycji. Jeżeli chodzi o stałe wydatki, to za przedszkole płaci 150 złotych miesięcznie, a za mieszkanie z opłatami 550 złotych.

U powódki W. R. z powodu śmierci mamy w dniu 27 września 2013 roku wystąpił silny stres powodujący zakłócenia w samopoczuciu psychicznym w postaci wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, w obrazie depresyjnym pod postacią obniżenia nastroju i aktywności, płaczliwości, problemów ze snem, zagubienia. Zaburzenia te utrzymywały się z dużym nasileniem przez około rok po śmierci mamy. Następnie nieco złagodniały wraz z upływem czasu trwania terapii i zażywania leków. Obecnie jednak zaburzenia te nadal utrzymują się. Powódka wymaga pomocy terapeutycznej, pomoc, którą otrzymywała w placówce NFZ-u nie była wystarczająca. Pomimo długiego okresu kontaktu z psychologiem nie nastąpiła radykalna poprawa. Oznacza to, że powódka wymaga terapii bardziej specjalistycznej niż ta, którą miała. Leczenie powinno być dwutorowe, farmakologiczne i terapeutyczne. Powódka winna pracować nad swoim samopoczuciem. Dodatkowym czynnikiem, który utrudnia powódce dojście do właściwego stanu psychicznego jest jej szczególnie trudna sytuacja życiowa. W szczególności to, że sama wychowuje dziecko i po utracie wsparcia ze strony mamy ma ograniczone możliwości podjęcia pracy z uwagi na to, że nie jest dyspozycyjna. To jest czynnik, który bardzo znacząco hamuje poprawę samopoczucia. Oprócz świadomości, że mamy po prostu nie ma, mama była dla powódki najlepszym przyjacielem, do którego zawsze mogła zwrócić się o pomoc i wsparcie. Dlatego jest jej bardzo trudno pogodzić się ze śmiercią mamy, którą uważała za najważniejszą osobę w życiu. Również traumatyczna była okoliczność, iż powódka widziała zmasakrowane zwłoki matki. To również pogłębia jej przeżycia związane ze śmiercią mamy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana i jest potwierdzona prawomocnym skazującym wyrokiem karnym.

Odpowiedzialność pozwanego na podstawie ubezpieczenia OC jest analogiczna do odpowiedzialności sprawcy wypadku.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie zwrotu kosztów pogrzebu znajduje podstawę prawną w artykule 446 § 1 k.c. i zostało uwzględnione w całości. Wysokość poniesionych kosztów w całości potwierdzają bowiem załączone do akt faktury, rachunki i paragony, a wysokość poniesionych kosztów jest zgodna z doświadczeniem życiowym oraz przyjętymi w tej kwestii zwyczajami. Przy czynie niedozwolonym pobranie zasiłku pogrzebowego, który pełni funkcję

nie tylko kompensacyjną, nie pozbawia poszkodowanej osoby najbliższej prawa do żądania zwrotu kosztów pogrzebu w pełnej wysokości. Nie występuje tu, zatem zasada kompensacji.

Jeżeli chodzi o drugie żądanie powódki w postaci zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy wskazał, że jego podstawę stanowi art. 446 § 4 k.c.. Zgodnie z tym przepisem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Brak jest ustawowych kryteriów, co do wysokości odpowiedniej sumy. Należy, zatem przyjąć, że aktualność posiadają wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa cywilnego poglądy dotyczące instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyznawanego na podstawie artykułu 445 k.c.. Jest przy tym oczywiste, iż żadna kwota pieniężna nie wynagrodzi straty osoby bliskiej, należy jednak mieć na uwadze, aby nie podważając kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia utrzymać jego wysokość w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Z dokonanych przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że stopień krzywdy doznanej przez powódkę W. R. na skutek nagłej i tragicznej śmierci matki jest bardzo duży. Powódka w momencie zdarzenia była pełnoletnia i miała już własne dziecko, mieszkała oddzielnie, była jednak z matką bardzo związana tym bardziej, że syna wychowywała od narodzin samotnie i matka wspierała ją w obowiązkach przy dziecku, a nawet zamierzała zrezygnować z pracy zawodowej, żeby poświęcić się opiece nad wnukiem. Powódka była z matką bardzo zżyta emocjonalnie, zawsze mogła liczyć na jej pomoc. Matka była dla powódki ogromnym wsparciem. Wzajemne relacje nacechowane były poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. Utrata mamy zdestabilizowała codzienną aktywność powódki, uniemożliwiła pracę zawodową wobec utraty możliwości opieki nad synem. Wywołała niezmierne cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. U powódki wystąpiła tak zwana przedłużona reakcja żałoby, zaburzenia adaptacyjne oraz konieczność podjęcia specjalistycznego leczenia farmakologicznego i terapeutycznego. Przy czym z uwagi na ograniczone możliwości psychoterapii w Narodowym Funduszu Zdrowia powódka aktualnie korzysta jedynie z leczenia psychiatrycznego, który przynosi jedynie częściową poprawę.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu Okręgowego stosownym i adekwatnym zadośćuczynieniem pieniężnym za doznaną krzywdę będzie dla powódki kwota 120.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo jest wygórowane i podlega oddaleniu.

Obie kwoty to jest zwrot kosztów pogrzebu i zadośćuczynienie, należą się powódce z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia doręczenia odpisu pozwu, czyli od 26 lutego 2014 roku, ponieważ już wcześniej w 2013 roku w październiku powódka wzywała pozwanego do wypłaty tych kwot.

O kosztach procesu w stosunku do powódki Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je proporcjonalnie do wyniku sprawy i uwzględniając, że powódka wygrała proces w 81%.

Oceniając roszczenie małoletniego powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że jego sytuacja wygląda zupełnie inaczej niż sytuacja powódki, ponieważ w chwili śmierci babci miał on zaledwie 2 lata i 3 miesiące. Co prawda według oceny powódki syn bardzo przeżył śmierć babci, smutnieje, gdy o niej mówi, samoczynnie wspomina, które zabawki od niej otrzymał, śni o niej. Należy jednak mieć na uwadze, że bez wiadomości specjalnych, a strona powodowa zrezygnowała z opinii biegłego psychologa, nie ma możliwości weryfikacji tych twierdzeń, co do ich autentyczności, intensywności, a w szczególności rozróżnienia czy są one wynikiem samoczynnych przeżyć dziecka, związanych ze śmiercią babci, czy też może wynikają z ciągłego przypominania jej osoby choćby poprzez cotygodniowe wizyty na cmentarzu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w przypadku tak małego dziecka nie może być pełnej świadomości, co do znaczenia tragicznego zdarzenia, a co zatem idzie do jego świadomego przeżywania porównywalnego do przeżyć osoby dorosłej czy choćby dziecka starszego. Tym bardziej, że nie chodziło o opiekuna pierwszoplanowego, jakim dla M. jest mama, z którą stale zamieszkuje, ale opiekuna jedynie dochodzącego. Przy czym, pomimo, że H. R. pomagała przy wnuku od jego narodzin, dopiero od października 2013 roku zamierzała zrezygnować z pracy zawodowej, żeby się nim zająć na stałe. Obiektywnie utrata babci jest dla M. ogromną stratą, ale świadomość i ogrom tej straty odczuwa jego mama. I to w zadośćuczynieniu dla niej okoliczność ta została uwzględniona. Natomiast subiektywnie M. był i nadal jest za mały, by

zrozumieć i odczuć swoją stratę, dlatego w ocenie Sądu Okręgowego w jego przypadku zasądzenie zadośćuczynienia, które ma charakter fakultatywny nie jest uzasadnione, a żądanie małoletniego powoda podlega oddaleniu w całości.

Na podstawie artykułu 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył jednak powoda kosztami procesu, mając na uwadze jego wiek, sytuację rodzinną i majątkową oraz uznaniowy charakter żądania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli powód i strona pozwana.

Powód zaskarżył wyrok w części a mianowicie w zakresie oddalenia jego powództwa co do kwoty 30.000 złotych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że 2 - letnie dziecko jest za małe, by zrozumieć i odczuć swoją stratę, a zatem nie przysługuje mu zadośćuczynienie, podczas, gdy:

- dziecko zauważyło śmierć babci i odczuwało stratę w sposób adekwatny do swojego wieku;

- nie można małoletniemu dziecku odmówić prawa odczuwania cierpienia, bólu i osamotnienia wywołanego nagłą śmiercią osoby najbliższej;

- powód zauważył śmierć babci jako "zniknięcie" osoby, która dotychczas "była", zaś naturalnym jest, że reakcja dwuletniego dziecka w zakresie żałoby i zrozumienia wagi zdarzenia jest ograniczona;

- krzywdą powoda są odczucia po śmierci babci, obecne odczucia i odczucia, które powstaną w przyszłości;

- małoletni nie ma innych bliskich, z którymi utrzymywałby kontakt;

- powód został pozbawiony radości, jaką dla każdego dziecka jest obcowanie z babcią, wspólne zabawy, posiadanie kogoś, kto będzie i autorytetem i wzorem do naśladowania;

- odebranie dziecku możliwości wychowywania i opieki przez babcię będzie rzutować na jego rozwój i niejako na starcie stawia małoletniego powoda na pozycji gorszej niż rówieśników mających babcie;

- powód został pozbawiony stworzenia ze zmarłą babcią relacji międzypokoleniowych;

- Sąd I instancji przyjął w swoich ustaleniach, że obiektywnie utrata babci jest dla powoda ogromną stratą.

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczności oceny materiału dowodowego z doświadczeniem życiowym i regułami logiki oraz błędne przyjęcie, że dla weryfikacji twierdzeń o tym, jak małoletni powód przeżył śmierć babci, autentyczności i intensywności tych odczuć konieczna jest opinia biegłego psychologa, podczas, gdy wiedza specjalna do oceny tych twierdzeń nie jest potrzebna i winna się odbywać jedynie przez pryzmat art. 233 k.p.c., zaś z doświadczenia życiowego wynika, że nawet małoletni w młodym wieku może doznać krzywdy w związku ze śmiercią najbliższej osoby, a nadto, Sąd I instancji przyjął w swych ustaleniach, że obiektywnie utrata babci jest dla powoda ogromną stratą.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za drugą instancję.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w zakresie zasądzenia na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia ponad 60.000 złotych oraz w zakresie nieobciążenia powoda kosztami procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że kwota 120.000 złotych jest sumą odpowiednią jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę dla powódki w związku ze śmiercią jej matki w wypadku z dnia 27 września 2013 roku i zasądzenie na jej rzecz przedmiotowej kwoty, co stanowi o naruszeniu cechy odpowiedniości sumy zadośćuczynienia i zasądzeniu w efekcie rażąco wysokiego świadczenia jakim jest zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę dla najbliższych członków rodziny zmarłego;

II. naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu z pominięciem wszechstronnego całościowego rozważenia zebranego materiału dowodowego, iż w sytuacji rodzinnej powódki i jej oddzielnego prowadzenia gospodarstwa ze zmarłą matką, a także faktycznym pozostawaniem matki w zatrudnieniu w charakterze opiekuna społecznego, co w dacie śmierci znacznie ograniczało możliwości matki w pomocy powódce przy opiece nad synem, zaś okoliczność rezygnacji zmarłej z pracy stanowiła jedynie hipotetyczną okoliczność w żaden sposób nie potwierdzoną skonkretyzowanymi okolicznościami w sensie dowodowym, a także pominięciu, iż trudna sytuacja życiowa powódki polegająca na samodzielnym wychowywaniu syna nie jest wyłącznie zdeterminowana śmiercią matki i jest także wynikiem szeregu innych okoliczności życiowych, za które pozwane Towarzystwo nie może ponosić odpowiedzialności, co powinno znaleźć odbicie w rozważaniach Sądu, a także wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia;

b) art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wiek powoda oraz jego sytuacja rodzinna i majątkowa uzasadniają zastosowanie przywołanej normy, gdyż stanowią one okoliczności szczególnie uzasadniające wyjątkową decyzję jaką jest nie obciążanie kosztami procesu powoda, choć był on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1a i 1c poprzez oddalenie powództwa w części zasądzającej na rzecz powódki kwot zadośćuczynienia wykraczających ponad kwotę 60.000 złotych oraz stosowną do wyniku sporu modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu;

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy;

- zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych za pierwszą instancję, stosownie do rozstrzygnięcia oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna, zaś apelacja powoda jest zasadna w całości, co skutkować musi zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w obu apelacjach zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego

przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Okręgowy w sposób obszerny, wyważony i przekonywujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753).

Należy zauważyć, że strona pozwana stawiając zarzut błędnej oceny materiału dowodowego w sprawie upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zasądzeniu przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki zawyżonej, zdaniem skarżącego, kwoty zadośćuczynienia. W istocie więc skarżący podważa w ramach stawianego zarzutu ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. stosowne zadośćuczynienie, ta zaś kwestia przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego. Przyznanie zadośćuczynienia w wadliwej wysokości stanowić może jedynie naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c..

Z kolei stawiany przez powoda zarzut dotyczący sfery ustaleń faktycznych nie dotyczy w swej istocie oceny materiału dowodowego, a rozstrzygnięcia kwestii, czy ustalenie konkretnych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, czyli w efekcie skorzystania z pomocy biegłych. Zarzut ten jest o tyle zasadny, że wywód Sądu Okręgowego w tym zakresie jest wewnętrznie sprzeczny. Sąd ten wskazuje bowiem z jednej strony, że jedynie biegli w drodze wydanej opinii mogliby ustalić, czy odczucia powoda są wynikiem samoczynnych przeżyć dziecka, związanych ze śmiercią babci, w konkluzji swych rozważań natomiast, nie dysponując taką opinią przesądza, że małoletni powód jest za mały, by zrozumieć i odczuć swoją stratę. Kwestia ta nie ma jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji dotyczących zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki wskazać trzeba, że spór dotyczył nie zasady, a jedynie wysokości zasądzonego świadczenia.

Dokonując oceny powyższego zarzutu, stwierdzić trzeba, że zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie. W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 446 § 4 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej.

Mimo iż zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, tak jak i za inne doznane krzywdy, pełni w prawie polskim funkcję kompensacyjną (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, 11 października 2013 r., I CSK 697/12, 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13), jego wysokość, ze względu na istotę krzywdy, jej ocenny w swym założeniu wymiar, pozostawiona jest uznaniu sądu; oczywiście nie dowolnemu, lecz odpowiadającemu funkcji zadośćuczynienia i standardowi sprawiedliwości nakazującemu, aby podobne przypadki rozstrzygać w miarę możliwości podobnie. Kryteria ustalenia wysokości wynagrodzenia wypracowane przy stosowaniu art. 445 § 1 k.c. są dostosowane do kompensowania, mogących się bardzo różnić w poszczególnych przypadkach, następstw uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego, a w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej rodzaj i rozległość uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego są mało przydane do określenia rozmiaru krzywdy osoby najbliższej i należnego tej osobie zadośćuczynienia. Doniosłości nabierają tu inne okoliczności, takie przede wszystkim jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpień przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. W rezultacie w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpień przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzane podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Uogólniając, sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków, według takich, w szczególności, kryteriów, jak wskazane wyżej okoliczności (tak - chociażby Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 173/14).

Nadto należy zauważyć, że ogólny poziom życia społeczeństwa ma tu o tyle znaczenie, o ile wpływa na wynikające z zasądzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego. W zamożniejszym społeczeństwie osiągnięcie celu zadośćuczynienia – skompensowanie krzywdy przez użycie zasądzonej sumy na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych – uzasadnia zasądzanie wyższych sum niż w społeczeństwie uboższym. Z drugiej strony, nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa mogłoby prowadzić do - również niezgodnego z funkcją zadośćuczynienia - wzbogacenia uprawnionego.

Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Sytuacja taka zachodzi w przedmiotowej sprawie w przypadku zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki przez Sąd Okręgowy.

Odwołując się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego można stwierdzić, że wysokość zadośćuczynień zasądzanych na rzecz dorosłych dzieci w związku ze śmiercią matki oscyluje najczęściej w granicach 100 - 120 tysięcy złotych. Przykładowo wskazać można, że zadośćuczynienie w jednej ze spraw wyniosło 100.000 zł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13), a w innej - 130.000 zł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13).

Biorąc nadto pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy a mianowicie to, że powódka w momencie zdarzenia była pełnoletnia i miała już własne dziecko, mieszkała oddzielnie, była jednak z matką bardzo związana tym bardziej, że syna wychowywała od narodzin samotnie i matka wspierała ją w obowiązkach przy dziecku, to, że powódka była

z matką bardzo zżyta emocjonalnie, zawsze mogła liczyć na jej pomoc, matka była dla powódki wsparciem oraz prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy zakres cierpień powódki, adekwatną, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwotą zadośćuczynienia jest kwota 90.000 złotych.

Przechodząc do oceny zasadności apelacji małoletniego powoda, zważyć trzeba, że do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w piśmiennictwie i judykaturze w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań dziadków o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13).

Nie można się zgodzić z zapatrywaniem Sądu Okręgowego, że z uwagi na swój wiek powód był i nadal jest za mały, by zrozumieć i odczuć swoją stratę, dlatego w jego przypadku zasądzenie zadośćuczynienia, które ma charakter fakultatywny nie jest uzasadnione.

Oczywistym jest, że dziecko w wieku powoda nie przeżywa ze względu na stopień swego rozwoju śmierci babki tak jak dziecko starsze, niemniej jego krzywda z tego powodu nie może być nie tylko negowana, ale i umniejszana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 marca 2011 r., I CSK 389/10, 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11 i 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12). O rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci babki decyduje przede wszystkim, mówiąc najogólniej, pozbawienie, niedającego się przecenić, udziału babki w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu. Odpowiada temu stanowisku i zasługuje na akceptację uwzględnienie przy ustalaniu prawa do zadośćuczynienia pieniężnego należnego powodowi wpływu na jego rozwój psychiczny utraty babki, przeżywania swej inności i doświadczania cierpień z tego powodu w konfrontacji z innymi dziećmi, pozbawienie miłości i innych uczuć ze strony babki. Co więcej niski wiek powoda winien być postrzegany jako czynnik zwiększający rozmiar krzywdy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazać można wiele przykładów zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na rzecz dzieci nawet jeszcze młodszych od powoda. W sprawie, w której wyrok został wydany 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, ostatecznie zasądzono zadośćuczynienie na rzecz małoletnich powódek, jedna w chwili śmierci ojca w wieku 4 lat, druga - 16 miesięcy. W sprawie, w której Sąd Najwyższy orzekał 21 czerwca 2013 r., I CSK 614/12, ostatecznie zasądzono zadośćuczynienie na rzecz dziecka półtorarocznego w chwili śmierci matki.

Zasadność zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda nie może więc budzić wątpliwości. Biorąc pod uwagę stopień pokrewieństwa powoda ze zmarłą i poczynione wyżej uwagi co do kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, dochodzona przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego kwota 30.000 złotych w żadnym razie nie może być uznana za wygórowaną i zasługuje na uwzględnienie w całości.

Niezasadnym jest zarzut pozwanego dotyczący nieobciążania małoletniego powoda obowiązkiem zwrotu kosztów za pierwszą instancję.

Wskazać trzeba, że Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony" (zob. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, LEX nr 578136). Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on jednak pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając

ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji zastosował ten przepis w sposób nieprawidłowy.

Art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności, nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnych" toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości.

W szczególności ugruntowane jest stanowisko, że tylko trudna sytuacja majątkowa osoby przegrywającej sprawę nie może sama przez się stanowić podstawy do zastosowania dyrektywy zawartej w art. 102 k.p.c., nawet jeżeli jest tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu. Do przyjęcia, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony konieczne jest także, aby przemawiały za tym fakty związane z przebiegiem procesu, oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.09.2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472).

Poza sytuacją materialną powodów, za nieobciążaniem powoda kosztami procesu przemawiają również zasady współżycia społecznego. Powód niewątpliwie doznał bowiem szkody w wyniku wypadku, który spowodował podmiot ubezpieczony u pozwanego towarzystwa ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej. Oddalenie powództwa przez Sąd Okręgowy było wynikiem dokonania przez ten sąd oceny znaczenia wieku powoda dla zakresu doznanej przez niego krzywdy. Ocena to z całą pewnością ma charakter bardzo ocenny. Powód występując do Sądu nie mógł więc przewidzieć, jakie znaczenie powyższej normie prawnej przyda Sąd orzekający, mógł więc być subiektywnie przekonany o słuszności swoich roszczeń.

Reasumując należy zauważyć, że oceniając stan faktyczny przedmiotowej sprawy w sposób obiektywny, powodowie zostali pokrzywdzeni na skutek zdarzenia zaistniałego z winy wyrządzonej przez określony podmiot prawa za który odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany zakład ubezpieczeń. Obciążenie więc powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz tego pozwanego, pozostawało by w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości, w sytuacji, gdy przypisanie bądź nie pozwanemu odpowiedzialności w tej konkretnej sprawie oparte było na wysoce ocennych kryteriach.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego zasądzonych na rzecz powoda orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), zasądzając z tego tytułu kwotę 1.800 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.

Powołując się na argumentację podniesioną we wcześniejszej części rozważań, przy ocenie zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

***O pobraniu od pozwanego nieuiszczonej przez małoletniego powoda opłaty od apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025).***